

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CFNA PRENUMPRATY.** Miesięczna a przesyłka pocztowa miejsc 2 złote. — Cena półrocznego numeru 10 zł. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej, Nr. 4026.  
Kłopot „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 22.—Telefon nr. 2954.

Częstochowa, Nałw. Marii P. 52. Tel. 2245. Strz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Reklamistów nadających reklama nie zwraca.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 10 linijek przed tekstem 40 gr. W tekście i nadawano 60 gr. za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz odpisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Nastawka ogł. drobne 10 proc. Ogłoszenia samojedynowe i dwujedynowe 20 proc. drożej. Ogłoszenia ugraniczone 10 proc. drożej. W ogłoszeniach światłoczułych i atelegraficznych 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, estrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Sejm rozpoczął debatę nad pełnomocnictwami 38 posłów zabiera głos w dyskusji.

Warszawa. — Zapowiedź debaty nad ustawą o pełnomocnictwach sięgnęła wczoraj do Sejmu posłów niemal w komplecie. Przybyło wielu ministrów z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i p. wice-premierem Kwiatkowskim na czele.

Posłowie gremjalnie zgłaszają się do stołu prezydjalnego, celem zapisywania się na listę mówców do rozprawy nad pełnomocnictwami.

Do południa zapisanych było już 38 posłów.

Obrazy rozpoczęły się o godz. 10 m. 15. Na wstępie Sejm bez dyskusji przyjął 6 projektów ustaw ratyfikacyjnych różnych układów międzynarodowych.

Następnie również bez dyskusji przyjęto projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1936 — 37 w wysokości 483.200 zł. na wydatki, związane z kontrolą dowozową na granicach państwa. Referent, pos. Hołyński wyjaśnił, że z sumy tej m. in. 10.000 zł. przeznaczą się na zakup kasetek do przechowywania złota i dewiz, które ew. pozostawiane byłoby przez podróżnych przy kręczeniu granicy, 20.000 zł. zaś na kosztą kontroli dewizowej, przeprowadzanej w pociągach, ażeby w ten sposób można było skrócić postoje pociągów na granicach.

Bez rozprawy przyjęto również projekt ustawy o kredycie dodatkowym w wysokości 100.000 zł. na kosztą pogrzebu Serca Marszałka w Wilnie.

Przy noweli do rozporządzenia o granicach państwa, w chwili, gdy p. marszałek Car udzielił głosu referentowi tego wniosku pos. Szalewiczowi (rolnik z Baranowicz), okazało się, że... sprawozdawcy niema na sali. Poszukiwania nie dały wyniku, wobec czego p. marszałek odroczył obrady na 5 minut. Po przewzię referent się znalazł i przystąpił do referowania sprawy.

Nowela ta rozszerza dotychczasowe kompetencje władzy administracyjnej, zezwala na usuwanie z pasa pogranicznego osób niepożądanych i karanych, wreszcie — reguluje posiadanie nieruchomości przez spółki, w skład których wchodzi cudzoziemcy.

Przeciwko tym przepisom wystąpili Ukraińcy, dowodząc, że nowela zagraża kulturalnemu i ekonomicznemu życiu tej ludności, oraz przedstawiciele ludności żydowskiej. Za nowelą wypowiedzieli się posłowie: p. Dębicki (rolnik z Lidy) i p. Widawski (dział. m. Tarnopola).

W głosowaniu Izba odrzuciła wszystkie poprawki, a nowelę przyjęła w brzmieniu, uchwalonem przez Komisję w obu czytaniach.

Wreszcie wśród ogólnego zainteresowania, rozpoczęła się debata nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Ustawę zreferował pos. Sikorski, wnosząc o przyjęcie ustawy bez zmian.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Sowiński (przemysłowiec z Zawiercia). Gdyby — mówi — połączone wysiłki rządu i społeczeństwa zdołały wzmocnić tempo uprzemysłowienia kraju do tego stopnia, by miasta wessały około 6 milionów ludności wiejskiej, wówczas rozwiązana zostałaby kwestja bezrobocia.

Drugim skolei mówcą był pos. Stpi-czyński, który na wstępie wyraził ubolewanie spowodu trudności znalezienia wspólnego języka, zarówno w życiu wewnętrznym jak i zewnętrznym. Radę na to mówca widzi w konsolidacji społeczeństwa.

Nasz eksperyment ustrojowy — powiada — może się udać tylko pod warunkiem, że w drodze dobrowolnej umowy między obywatelami potrafimy wy-

dobyć spośród siebie jednolitą decyzję działania. W mojem przekonaniu — mówi — sztandarem ideowym Polski może być tylko sztandar pracy. Republika wolnych ludzi — pracy — cio. ku czemu sięgać winny nasze aspiracje i zdążać wysiłki w otaczającym nas świecie. Te republika stać się musi rzeczywistością, poprzez konieczne reformy społeczno-gospodarcze i obyczajowe. Reforma agrarna to program działania na dzisiaj. Zespolenie świata pracy fizycznej ze światem pracy umysłowej i zorganizowanie ich — to również rozdział programu pracy nad przygotowaniem obrony Polski.

Mówca dalej oddaje wielkie pole do pracy inicjatywie prywatnej. Kończąc mówca stawia pytanie: Czy nie jest powszechnie przez nas wszystkich wyczuwana potrzeba, by Izba dała narodowi przykład umiejętności rozmawiania językiem wspólnym? By wysokie walory obywatelskie jej członków zsumowały się w żarliwym i bezinteresownem pragnieniu służby Ojczyźnie.

Pos. Tarnowski, ziemianin z Łańcuta, twierdzi, że plan ministra skarbu, polegający na wydaniu miljarda 800 milionów złotych na inwestycje, byłoby to tyle szkodliwy, że kwota ta zostanie wyssana z rynku kredytowego. Pożatem mówca zwraca się z prośbą do p. premiera, aby zwrócił uwagę na działalność prasy wolnomyślicielskiej i bezbożnej w Polsce.

Pos. Dudziński oświadcza się tym razem za pełnomocnictwami, gdyż zmienił się nie tylko człowiek, zmieniły się metody i wyjaśniły cele. Trzeba zacząć „surrowe życie”. „Sądzę, że p. premier chciał powiedzieć, iż góra nie dała jeszcze Pol-

sce przykładu surowego życia, bo my, ludzie pracy prowadzimy to życie od sze regu lat, od pierwszego zaprotetowanego weksla i od pierwszej wizyty komornika. (Oldaski). Sądzę, że za obecnych rządów nie wydarzy się już tak, żeby wysoki dygnitarz za jedno pociągnięcie piórem mógł otrzymać 100.000 zł. (Alu zja do pierwszej tranzakcji b. min. Michałowskiego, obecnie pisarza hipotecznego, któremu za akt przejęcia elektroni przez m. Warszawę trzeba zapłacić ok. 100.000 złotych.)

Przed południem w przemówieniu p. Stpi-czyńskiego usłyszeliśmy requiem nad inicjatywą prywatną. Sądzę, że to requiem jest przedwczesne i zbyt czyste. Nawet gdyby się zdecydowano na etatyzm, to i w takim razie będzie szerokie pole dla inicjatywy prywatnej, bo inaczej etatyzm jeszcze prędzej zniszczy gospodarkę narodową.

Pan premier, który jest odpowiedzialny za całą gospodarkę, oświadczył, iż będzie się starał wypełnić program w stu procentach, a jeżeli tego nie potrafi, to odejdzie. Wobec tego oświadczam się za pełnomocnictwami.

Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora.

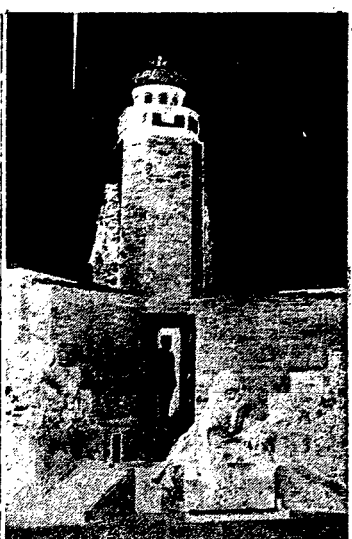
### Karabiny maszynowe na ulicach Leodjum

Leodjum. — Strajkujący przewrócili samochody ciężarowe z mlekiem, przeznaczone dla szpitali.

Zaharmerja kilkakrotnie szarżowała w różnych dzielnicach miasta. Siły policyjne i żandarmerji podwojono, miasto jest patrolowane przez samochody z karabinami maszynowymi, szereg sklepów zamknięto ze względów bezpieczeństwa.

W wielkich magazynach trwają rokowania pomiędzy dyrekcją a pracownikami.

Strajk w metalurgji przybrał charakter powszechny. Fabryki, które dotychczas nie przyłączyły się do strajku, stanęły z polecenia dyrekcji.



Model pomnika króla Alberta I-go w Brukseli. W Brukseli stanie niebawem monumentalny pomnik bohaterkiego króla Belgów Alberta I-go. Prace konkursowe, w których biorą udział artyści z resztkami b. wojskowej, zostaną wykonane w Pałacu Sztuk Pięknych w Brukseli. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z tych modeli, dzieło artysty Depelensera.

dowe „reglamentacja pracy.

6) Francja silna, przyjazna, rozwinęła się i zjednoczona.

7) Granice broniące, miasta uspokojone, metropolia i kolonie zorganizowane stosownie do wymogów życia współczesnego i dobrobyt dla biednych.

8) Organizacja wypoczynku.

9) Związanie Francuza z jego ziemią.

10) Wolność myśli, pracy i przyjaźni.

Manifest plk. de la Rocque proklamuje w dalszym ciągu:

„Potępimy egoistyczną senność, jakiej obraz dawały światu przez 18 lat powojenne rządy Francji. Odpychamy demagogię rozruchów, która paraliżuje i rujnuje systematycznie wytwórczość. Odrzucamy metody, któreimi popierano upokorzenie i ujarzmianie robotników. Strażniemy dyktaturę kapitalizmu, odrzucamy służalczą etatystyczną, z którą mogą się pogodzić inne państwa, ale której nie znosi uporządkowany indywidualizm naszej rasy. Nie chcemy ani wojny międzynarodowej, ani wojny domowej.

„Będziemy zwalczać, jako najgorsze plagi nepotyzm, kumulowanie posad i subwencje. Złamiemy i zastąpimy jednaniem serwituty i nienawiść klasową.

Jako główną przyczynę przejścia Ognistego Krzyża do akcji politycznej proklamacja plk. de la Rocque wymienia niebezpieczeństwo, jakie zagraża dziś jedności Francji.

„Sprawy publiczne muszą być broniące mądrze, energicznie i zgodnie. Wymagają one odważnego dostosowania się do postępu społecznego, odważnych reform gospodarczych, wielkiego ognia pojednania. Nakazują one niezależność wobec zagranicy. Wymagają one czynnej ochrony granic wobec rozgorączkowanymi Niemiec, rawolucyjnej Rosji i Europy, pozbawionej równowagi”.

Proklamacja plk. de la Rocque nie mówi konkretnie, czy Ognisty Krzyż staje się odtąd nową partią polityczną, stwierdza natomiast, że pozostając dalej ponad partiami, deklaruje się jako ruch polityczny.

Należy zaznaczyć, że oskarżony o bezczynność w obliczu niebezpieczeństwa, jakim grozi Francji akcja skrajnej lewicy, Ognisty Krzyż stracił w ostatnich tygodniach wielu zwolenników. — Jest prawdopodobnem, że proklamując nową działalność, plk. de la Rocque chce nadać swej organizacji nowy impuls.

## „Ognisty Krzyż” proklamuje

PRZEJŚCIE DO CZYNNEJ AKCJI POLITYCZNEJ.

Paryz. — Pulkownik de la Rocque, który dotąd podkreślał stałe bezpartyjny charakter swej organizacji proklamował w sensacyjnym manifestie przejście Ognistego Krzyża do czynnej akcji politycznej. Równocześnie ogłosił na 10 następujących postulatów, o które Ognisty Krzyż będzie odtąd walczył i który rychło zrealizowanie obiecuje najszerszym masom:

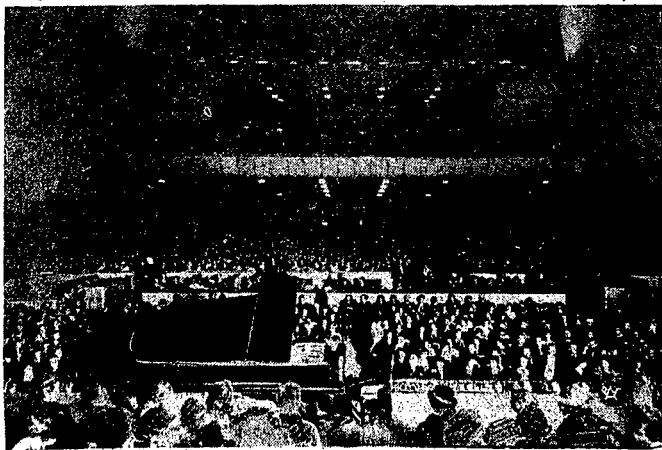
1) Prawo do pracy i sprawiedliwe wynagrodzenia.

2) Zachęta dla rodzin, otaczających opieką kobietę, pozostawioną w ognisku domowem.

3) Zorganizowanie robotników wiernych losom przedsiębiorstwa.

4) Moralność w życiu publicznem i prywatnem kierowników.

5) Organizacja zawodowa, szkoły zawo-



Sukces polskiego pianisty w Paryżu.

Fragmient z koncertu naszego pianisty Stanisława Niedzielskiego w wypełnionej do ostatniego miejsca, największej w Paryżu Salle Pleyel. Koncert zgromadził przeszło 3.000 osób. Sukces koncertu, którego program składał się z dzieł Chopina, był ogromny zarówno pod względem artystycznym — rekordowa liczba 7 bisów — jakoteż kasowym — dochód brutto z koncertu 35.000 franków. Ostatnio grał Niedzielski dwukrotnie w teatrze Palladium w Londynie, skąd udaje się na szereg recitali chopinowskich do Marsylii, Nicei, Cannes i innych miast Riwieri.

# Wyścig zbrojeń

Wyścig zbrojeń, datujący się niemal bezpośrednio od chwili zakończenia Wielkiej Wojny, stał się symbolem doby obecnej. Życiowo nieskrepowane żadnymi więzami, zbrojenia rozrosły się do niebywałych rozmiarów. Cyfry produkcji sprzętu wojennego przytłaczają swoim ogromem. Osiągnięty poziom w porównaniu z minionym, wyrasta ponad jakiegokolwiek dotychczasowe przygotowania wojenne. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że od 1918 r. dużo się zmieniło i to we wszystkich dziedzinach życia. Lata 1914-18 wykazały, że przygotowania do wojny nawet najdalej idące tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, okazują się w końcu niewystarczające. Najlepszą wymowę mają cyfry.

W dniu mobilizacji w roku 1914 Francja posiadała 50 radjostacji wojskowych, zaś w r. 1918 — 23.000; na początku wojny armia posiadała 9.750 samochodów i innych pojazdów mechanicznych; w cztery lata później było ich już 95.000 i wyższe dowództwo odczuwało, jeszcze brak dostatecznej ilości środków transportowych. Liczba dział podczas wojny zwiększyła się we Francji z 4.800 do 21.000, w Anglii z 2.000 do 15.500 oraz w Niemczech 7.500 do 30.500. Przed wojną zupełnie nie znano czołgów, a w chwili zawarcia pokoju było ich około 13.000. Po mobilizacji przemysł wojenny zatrudniał 50.000 robotników, zaś w 1918 r. 704.000. W Anglii w czasach przedwojennych roczna produkcja stoczni okrętowych wynosiła 676.000 tonni ogólnej wyporności wykonanych okrętów, pod koniec wojny produkcja ta wzrosła do 1.311.000 tonn.

Do wojny w 1914 roku Niemcy przystępowały przygotowane, miały 9 szans na 10, i zdawałoby się, powinny wyjść zwycięsko, a jednak właśnie tej jednej dziesiątej zabrakło. Zasoby nagromadzone w czasach pokoju wych okazały się niewystarczające. Niektórych surowców zabrakło już w drugim roku wojny, pedantyczne obliczenia niemieckiego sztabu zawiodły. Każdy dzień przeciągającej się wojny zmniejszał możliwość zwycięstwa i w końcu klęska Niemiec stała się faktem dokonanym.

Nic więc dziwnego, że mając tak bogate doświadczenie z lat ubiegłych, państwa starają się uniknąć popełnionych w przeszłości błędów i zbroją się wszędy i wgląd. Dzisiejsze zbrojenia polegają nie tylko na gromadzeniu sprzętu wojennego, ale również i odpowiedniej ilości surowców, których dane państwo nie posiada u siebie i musi w większej ilości sprowadzać z zagranicy.

Sztaby mocarstw przewidywały możliwość europejskiego konfliktu, liczone jednak na krótkotrwałą wojnę. Sugerując sobie takie poglądy, nie za dano sobie jednak trudu organizacji przemysłu i podporządkowania go potrzebom wojska. Wbrew wszystkim przypuszczeniom, fronty kostniały, ruch i manewr zamieniły się na przeciągającą się wojnę pozycyjną. Walczące armie po obu stronach frontu zaczęły odczuwać braki zaopatrzenia. Zaczęto w najtrudniejszych warunkach reorganizować przemysł, który w najkrótszym czasie musiał zaspokoić potrzeby wojska. Wciągano coraz większą ilość prywatnych zakła-

dów przemysłowych do produkcji sprzętu wojennego. Okazało się jednak, że przemysł wojenny improprowizować nie można, gdyż jakość produkcji przedstawia dużo do życzenia. Np. na 2.350 dział dostarczonych w pewnym okresie przez przemysł pry-

watny, 1.600 uległo zniszczeniu na skutek złego wykonania! Przemysł do produkcji wojennej musi być przygotowany już w czasach pokojowych i to przygotowanie nosi nazwę mobilizacji przemysłu.

Zbroją się dziś wszyscy, zbroją intensywnie, gdyż żadne państwo nie zechce przerezywać chociażby jednej szansy, która w przyszłości mogłaby się stać przyczyną klęski. St. P.

## Co nastąpi za trzy tygodnie?

TAJEMNICZA ZAPOWIEDŹ FOERSTERA — PRZYWÓDCY SZTURMOWCÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk. — Od szeregu dni zauważyć można ogromny i niepokojący wzrost działalności szturmówek narodo-socjalistycznych. Bilans niedzieli wyraża się w kilkunastu zorganizowanych napaściach na zebrania stronnictwa narodo-niemieckich i na prywatne mieszkania działaczy socjalistycznych. Poza to dokonano kilkunastu brutalnych napać na mieście, zakończonych pobiciem przechodniów, którzy nie salutowali sztandarów narodo-socjalistycznych. Znamienne, a przytem tajemnicze przemówienie wygłosił przywódca gdańskich narodowych socjalistów Foerster, zrzucając winę za rozwój wypadków w Gdańsku na opozycję, która w ostatnich czasach „próbuję przekreślić sukcesy

narodowych socjalistów". Mimo wyśilków wrogów narodu niemieckiego, ciągnął Foerster — partia narodo-socjalistyczna będzie dalej kroczyła nie złomnie po swej drodze, aż doprowadzi do zjednoczenia wszystkich Niemców.

W zakończeniu przywódca narodowych socjalistów twierdził, że jest tylko odpowiedzialny przed wodzem Niemiec, kanclerzem Hitlerem, który go na to stanowisko mianował. Spokój w Gdańsku zapanuje za trzy tygodnie.

To ostatnie zdanie przywódcy partii narodo-socjalistycznej daje wiele do myślenia. Co ma nastąpić takiego za trzy tygodnie, co zniszczy opozycję w Gdańsku i stworzy jedność całej gdańskiej ludności niemieckiej?

## TELEGRAMY

BERLIN NIE SPIESZY SIĘ Z ODPOWIEDZIĄ.

Jak słychać z tutejszych kół politycznych, odpowiedź Niemiec na kwestjonariusz angielski nie będzie gotowy jak to pierwotnie przypuszczano, przed sesją Ligi narodów, lecz dopiero wówczas, gdy konflikt angielsko-włoski będzie zlekąd wany, względnie gdy znaleziona już będzie paszeczka porozumienia włosko-angielskiego. Wobec tego należy się liczyć z tem, że upłynie jeszcze sporo czasu, prawdopodobnie szereg tygodni, zanim Niemcy zdecydują się na zredagowanie odpowiedzi.

BERLIN O LINJI POLITYKI MIN.

DELBOZA.  
Berlin. — Kresląc sylwetkę nowego ministra spraw zagranicznych Delbosa i omawiając przypuszczalną politykę zagraniczną Francji w najbliższym czasie, prasa niemiecka stawia niezbyt optymistyczne horoskopy. Delbos, jako zwolennik silnego oparcia się o Anglię, a jednocześnie jako specjalny rzekomo zaufania Herriota (wysunięty przez niego przez Herriota na to stanowisko), będzie niewatpliwie, podług przewidywań Berlina, kontynuował politykę Flandria po linii Paryż — Londyn — Moskwa, z tą jedynie różnicą, że będzie zapewne starał się usilnie przyciągnąć Sowjety, jako sojusznika Francji. Poza tem dążyć on będzie do umocnienia prestiżu Ligi narodów, jako organu egzekutywnego francuskiej polityki kolektywizmu.

LIST POLAKA DO BLUMA.

Lile. — Zasłużony nestor emigracji polskiej we Francji, p. Stefan Rejsan, skierował do premiera Bluma obszerny list, opisujący ciężkie położenie wychodźstwa polskiego i omawiający zasadnicze zgadnienia i bolączki materialne robotników polskich. List ten porusza m. in. kwestję bezrobocia, zapomóg dla starców i inwalidów, pracy oraz zwalnień z zajmowanych stanowisk.

Ruch monarchistyczny w Austrii

Wiedeń. — W Austrii daje się zauważyć znów wzmógłszy ruch monarchistyczny. Co raz to inne gminy austriackie udzielają obywatelstwa honorowego Ottoloni Habnieszta do idei restauracyjnej idea ta zysburgowi, co należy uważać za przynawa skłata, zwłaszcza po usunięciu ks. Starheimberga z rządu, na aktualności i sile, gdyż było publiczną tajemnicą, że przywódca Heimwehry niezbyt chętnie widziałby restaurację Hababurgów w Austrii. Duże wrażenie wywołał tu artykuł wstępny półoficjalnego dziennika „Reichspost". Artykuł ten, zapewne inspirowany, omawia sprawę restauracji austriackiej w sposób wcale niedwuznaczny. „Reichspost" przestrzega się wprawdzie, że rząd austriacki nie dąży czynnie do restauracji Hababurgów Rząd ten ma, zdaniem półoficjalnego

parcelowana między cobywałi litewskimi pod groźbą przymusowego jej przejęcia przez „Zarząd reformy rolniczej".

CO OZNACZA OBSADZENIE WOJSKIEM STRAJKUJĄCYCH FABRYK W BELGJI.

Bruksela. — Jak donieśliśmy, w Seraing, głównym ośrodku belgijskiego przemysłu metalurgicznego i maszynowego bramy, prowadzące do fabryki „Cockerell", obsadzone zostały przez wojsko. Użycie wojska do tych celów pozwala mniemać, że władze zdecydowane są przeciwstawić się wszelkimi środkami dalszemu zastrzeżeniu sytuacji.

SOCJALISTI KUMAJĄ SIĘ Z KOMUNISTAMI W BELGJI.

Bruksela. — Z inicjatywy Rady naczelnej belgijskiej partii socjalistycznej podjęte zostały rokowania między socjalistami i komunistami w celu ponownego zbadania kwestii współpracy. W radzie provincialnej Liege planowane jest utworzenie koalicji socjalistyczno-komunistycznej.

WICEKONSUL SOWIECKI ARRESTOWANY W JAPONII.

Tokio. — Wicekonsul sowiecki w Kobe popadł w konflikt z policją portową w Simonoeki i został aresztowany. Wicekonsul najdłuzszy w drodze do położonego naprzeciw miasta Modzji, gdzie miał odebrać okręt, zbudowany dla Rosji sowieckiej. Wicekonsulowi towarzyszyło 85 marynarzy, mających stanowić załogę nowego okrętu. Powodem incydentu w Simonoeki były skargi wicekonsula na rzekomo szkodliwą policję, która traktuje go jak przestępcę.

## Minister angielski

wskazuje na niebezpieczeństwo wojny.

Londyn. — Anglii grozi wojna! Oto krótko ujęta treść sensacyjnego przemówienia wygłoszonego wczoraj przez ministra wojny Duff-Coopera, który już od dłuższego czasu prowadzi kampanję przeciw propagandzie pacyfistycznej i na rzecz wzmożenia przygotowań wojennych.

Duff-Cooper podkreślił, że bardzo trudna rzecz jest przekonać społeczeństwo brytyjskie o groźącym mu niebezpieczeństwie, gdyż panuje pogląd, że nie należy straszyć ludzi. Ale — zdaniem ministra — ci, którzy posiadają autorytet, powinni straszyć społeczeństwa, aby je poruszyć.

Obecna sytuacja w Europie, według ministra, jest daleko gorsza, niż w r. 1914. Stwierdzając, że opinia publiczna nie chce spojrzeć w oczy rzeczywistości i ulega propagandom publicznym doktrynom pacyfistycznym Duff-Cooper przeciwstawił się propagandzie pacyfistycznej, dodając, iż przemówienia pacyfistów są bardziej trujące, aniżeli gaz.

ZEPPELIN PRZYWIEZIE Z AMERYKI WĘZE.

Berlin. — Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin" zabiera w drodze powrotnej z Ameryki południowej do Niemiec większą ilość jadowitych węży z gatunku kobra; są one przeznaczone na cele doświadczalne szeregu instytutów naukowych w Niemczech.

pisma, obecnie jeszcze wiele do zrobienia w kierunku urzeczywistnienia ustroju korporacyjnego, ale mimo to należy stwierdzić, że wśród ludności Austrii rośnie tęsknota za ustrojem monarchistycznym.

ANGIELSKI PACYFISTA ŻADA

...ARRESTOWANIA MINISTRA WOJNY. Londyn. — Sesacyjne przemówienie ministra wojny Duff-Coopera, przestraszające Anglię przed niebezpieczeństwem wojny i określające propagandę pacyfistyczną jako „bardziej trującą od gazów" wywołało gwałtowne protesty w kołach pacyfistycznych.

Znany działacz z „Labour Party" lord Ponsby przemawiając na zebraniu międzynarodowego stowarzyszenia przyjaciół pokoju, ostro zaatakował Duff-Coopera. „Gdybym był premierem — mówił lord Ponsby — kazałbym aresztować Duff-Coopera za szerzenie bardzo niebezpiecznych alarmów. Jednym z naszych największych błędów jest, że mamy rząd bez szefa. W obecnych czasach nie można mieć szefa rządu, który ma zamknięte usta".

HR. TYSZKIEWICZ WYZUTY Z MAJĄTKU PRZEZ WŁADZĘ LITEWSKIE.

Tyża. — Z Kowna donoszą: W litewskich „Wiadomościach urzędowych" ukażo się rozporządzenie w sprawie przymusowej likwidacji posiadłości hr. Tyszkiewiczów w gminie birżańskiej, obejmującej majątek Ostrów.

Posiadłość ta ma być w ciągu roku roz-

## Niebywały chaos dyplomatyczny

Paryż. — Za tydzień zbiera się wyjątkowo ważna sesja w Genewie. A tym czasem w kancelariach dyplomatycznych panuje chaos, nieznanym oddawna. Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy jest nastawienie polityki angielskiej.

Rząd angielski wziął na siebie rolę szermierza sankcji. Tymczasem na tak zw. małej radzie ministerialnej w Londynie zapadła uchwała, według której sam Eden wystąpić ma w Genewie z propozycją zniesienia sankcji. Decyzja zasadniczo może słuszną, lecz powzięta bez uprzedniego porozumienia z Francją. Rząd francuski nie jest przeciwny zniesieniu sankcji, lecz pragnąłby, aby decyzji tej towarzyszyło ogólne porozumienie zainteresowanych państw. Tym czasem Londyn postanowił, że za zniesienie sankcji „nie żąda żadnej zapłaty". Decyzję rządu angielskiego pewne pisma londyńskie tłumaczą obawą przed Niemcami i chęcią jaknajszerszego zlikwidowania konfliktu z Włochami, aby w następstwie podjąć nową próbę porozumienia z Berlinem. Tymczasem inne pisma angielskie twierdzą, że Londyn nie żywi już prawie wcale nadziei na układ z Niemcami i dlatego właśnie pragnie zgody z Rzymem. W każdym razie taktyka angielskich kół politycznych nie licząca się wcale z koniunkturą europejską, dezorientuje liczne kan-

celarie dyplomatyczne. Tem też tłumaczy się wzmagający się we Francji prąd, aby rząd francuski pierwszy wystąpił z inicjatywą sankcji. W tym celu utworzył się komitet, który zbiera pod pisy pod odnośną petycją „Capital" zapewnienia, że petycja francuska zgromadzi „kilkaset tys. podpisów" i że będzie wręczona minist. Delbosowi przed 25 czerwca, czyli przed wyjazdem jego do Genewy.

Wbrew krytykom pewnych publicystów francuskich, możemy zapewnić, że Quai d'Orsay opracowuje obecnie dokładny plan działania, którego ośrodkiem są Włochy i Niemcy.

Konferencja min. Delbosa z ambasadami Francji pozwoliły nowemu ministrowi spraw zagranicznych wyrobić sobie jasny obraz sytuacji międzynarodowej. Nie jest on, oczywiście, optymistyczny i dlatego też Francja zdecydowana jest na energiczną akcję pokojową. Polityka gospodarcza będzie jedną z podstaw planu francuskiego.

Ambasador francuski w Polsce, Noel, konferował kolejno z min. Delbosem, z min. de Tesson, poczem odbył dłuższą konferencję z premierem Blumem. Pod koniec ambasador Noel wraz z małżonką odjechał z powrotem do Warszawy.

## WYKRADZENIE WIEŻNIÓW Z WYSPY DJABELSKIEJ PROJEKTUJĄ ZŁO DZIEJE ANGLIEJSKIEGO STATKU.

London. — Według wiadomości z Gwiny francuskiej, na brzegach Wyspy Diabelskiej pojawić się miał słynny statek angielski „Girl Pat”, który miesiąc temu został przez załogę skradziony z portu angielskiego Grimsby i dotychczas krążył po Atlantyku. Wobec pojawienia się statku w tych okolicach, władze francuskie przypuszczają, że statek „Girl Pat” ma zamiar ułatwić ucieczkę z wyspy kilku skazanym i że statek ten jedynie dla tego celu został przez załogę wykradzony.

Przy brzegach Wyspy Diabelskiej bez przerwy kraża statki strażnicze.

### 59 OFIAR WYBUCHU.

Tallin. — Estońska agencja telegraficzna donosi: Urzędowa lista ofiar wybuchu w laboratorium składu amunicji zawiera nazwiska zabitych i 29 rannych. Przyczyną wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić. Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek, d. 19 b.m.

## Krwawy teror i orgie strajkowe w Hiszpanii.

Madryt. — W Tarancna pod Cuenca doszło do starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. Jedna osoba została zabita, 6 rannych. Faszysty zamknęli się w budynku, z którego strzelali do gwardzistów. Po dłuższej strzelaninie faszysty kapitulowali.

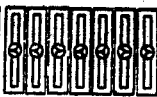
W Rozas pod Santander również doszło do starcia między socjalistami a faszystami, w którym 2 osoby raniono.

W Coralles dwaj nieznani sprawcy raniili 2 faszystów.

W Maladze doszło do strzelaniny między anarchistami i socjalistami. Ofiar nie było, parę osób aresztowano.

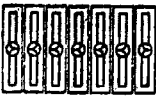
W Burgos doszło do strzelaniny między policją a grupą członków stronnictwa ludowców katolickich (gil robesax), rannych zostało policjant i 4 osoby cywilne.

„Dziennik prawniczy „Informaciones” oblicza liczbę strajkujących robotników w Madrycie na 120 tysięcy. Liczba ta obejmuje 75 tys. robotników przemysłu budowlanego i pokrewnych, którzy strajkują już od 15 dni. Reszta przypada na robotników i urzędników przemysłu konfekcyjnego, przemysłu drzewnego oraz robotników zajętych przy obsłudze wind i centralnego ogrzewania. Właściciele niektórych domów pomimo wysokich grzyw nakiładanych przez ministerstwo spr. wewn. odmawiają dopuszczania robotników do pracy.



Nowy gmach ambasady polskiej w Paryżu.

Zdjęcie nasze przedstawia fasadę hotelu Sagan przy ul. św. Do miniła w Paryżu, zajęty przez biura Ambasady Polskiej.



## Prokurator i obrońcy przemawiają

W PROCESIE PRZECIWKO TAJNEJ BOJÓWCE NIEMIECKIEJ.

### Wyrok będzie ogłoszony w sobotę.

Katowice. — W procesie przeciwko tajnej bojówce hitlerowskiej na Śląsku, nastąpiły w środę 17-go b. m. wywody stron.

Na wstępie zabrał głos prokurator dr. Początek, który przemówienie swe zaczął od stwierdzenia, iż Państwo Polskie zapewnia wszystkim swym mniejszościom pełny rozwój. Mimo tej swobody, znaleźli się w woj. śląskiem ludzie, którzy stworzyli organizację, mającą na celu zbrodnie i to zbrodnie, wymierzona przeciwko państwu, zapewniającemu im najdalej idące swobody.

Skości prokurator przystąpił do omówienia rezultatów przewodu sądowego. Prokurator podkreślił, iż niemal wszystkie oskarżenia zasługują na równe wyroki, bowiem bądźto sami przyznali się do winy, bądź też wina ich została w inny sposób udowodniona. Wina wszystkich jest niewątpliwa, mieli oni bowiem pełną świadomość celów tajnej organizacji. Jedynie w odniesieniu do kilku zachodzi wątpliwość, czy posiadali oni świadomość tego, co robią, ze względu na niski poziom inteligencji.

W odniesieniu do tych oskarżonych prokurator wniósł o zastosowanie łagodniejszej kary.

Następnie prokurator omówił sposób,

w jaki tłumaczyli się na rozprawie. — Większość oskarżonych zeznała, iż wstąpiła w szeregi NSDAB. dla szukania pracy. Prokurator stwierdza, iż tłumaczenie to nie zasługuje na wiarę. Nie nędza, nie bezrobocie — mówił prokurator — ale zła wola, niemawisto do Państwa Polskiego, bezpiecznie ukryte czynniki — to źródło organizacji NSDAB.

Omawiając rolę poszczególnych oskarżonych, prokurator wniósł dla głównego oskarżonego Zajacę i jego 6-ciu towarzyszy o karę więzienia po lat 12. Jeżeli idzie o resztę oskarżonych, to wymiar kary dla nich pozostawił prokurator do uznania sądu, a to z uwagi na różny stopień ich winy i indywidualności.

Po przerwie jako pierwszy zabrał głos adw. Arendt, który twierdzi, że przyczyną powstania spisku była niezdrowa agitacja na terenie G. Śląska. Obrońca pro-

sił dla przydzielonych sobie klientów o zmianę kwalifikacji z art. 97 na art. 164 k. k. twierdząc, iż oskarżeni nie znali celów organizacji, ani też organizacja nie miała celu oderwania Śląska od Polski.

Adw. Daab, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował to tego najważniejszego procesu politycznego, podniósł iż trudno znaleźć i motywy, którymi kierowali się oskarżeni. Zazwyczaj motywami procesów politycznych jest ucisk, tutaj go nie było, jak oświadczyli zgodnie wszyscy oskarżeni. Bez złudzeń i bez samochwalstwa można powiedzieć — mówił dr. Daab — że w Polsce mniejszościom źle się nie dzieje.

Ze oskarżeni znaleźli się w sądzie — winne temu są czasy zaborcze. Jeżeli się przyglądnęmy przeciętnemu typowi górnoślązaka — mówił obrońca — ze sfery robotniczej, to czasem trudno jest określić, do jakiej on narodowości należy, zawnieść do trzeba długotrwałej niemieckiej robocie agitacyjnej. Ludzie ci całkowicie zdemoralizowani przez Niemców, nie są dostatecznie uświadomieni narodowo i ulegają lada podszeptowi. W tej sprawie również wykorzystano niewiadomość oskarżonych, ich niski stopień inteligencji.

Prosty robotnik widział tu pewne analogie i wierzył w to, że po wygaśnięciu konwencji genewskiej, może być Śląsk oderwany od Polski. Adw. Daab w końcu swego przemówienia prosi o łagodny wymiar kary dla swoich klientów.

Jako ostatni wygłosił przemówienie mecenas Kwiatek, prosząc również o uwolnienie przydzielonych mu do obrony klientów.

W ostatnim słowie oskarżeni prawie wszyscy prosili o łagodny wymiar kary, nieliczni zaś o uwolnienie. Prawie wszyscy również tłumaczyli się, iż bądź to padli ofiarą założyciela partii Maniury, bądź też tłumaczyli się niewiadomością polityczną.

Na tem sąd rozprawę zamknął i zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę, godzinie 12-tą w południe.

## Nie omijaj szczęścia!

Reszka losów jest jeszcze do sprzedania w kolekturze

## ANTONIEGO EGERA

ul. Najsw. Marii, Penny Nr. 14 — tel. 14-41.

Pamiętaj, że tylko ten co gra może wygrać!

## W procesie o zajścia krakowskie

### oskarżeni wypierają się winy

Kraków. — O ile pierwszy dzień procesu o zajścia w Krakowie przeszedł bez większego echa, o tyle środa przyniosła już większe sensacje. Przedewszystkiem oczekiwano z zainteresowaniem decyzji trybunału w sprawie wniosku obrony, domagającego się przekazania sprawy sądowi przysięgłych.

Uchwała trybunału ogłoszona została na wstępie rozprawy.

Sąd oddalił wniosek obrony, stając na stanowisku, że, jak wynika z aktu oskarżenia, czyny zarzucone oskarżonym nie należą do tej kategorii przestępstw, którą rozpatrują sady przysięgłych.

Są to czyny indywidualne i nie mają one w sobie cech wskazujących na wspólne działanie tłumu.

Po ogłoszeniu tej uchwały adw. Bross wniósł o rozdzielenie spraw, objętych wspólnym aktem oskarżenia. Obrońcom chodzi o to, aby każda pojedyncza sprawa była rozpatrywana w odrębnym procesie.

Nie zachodzi tu bowiem wypadek, aby kilka osób popełniło to samo przestępstwo, lub jedna osoba popełniła dwa lub więcej tych samych przestępstw. — Sprzeciwia się temu prokurator, stale wykazując, że niema żadnych podstaw dla rozłączenia spraw.

Skości kilkunastu obrońców zgłasza identyczne wnioski o wyłączenie spraw swych klientów, poczem trybunał udaje się na naradę.

Po przerwie ogłoszono uchwałę trybunału, odrzucającą wniosek obrony o podzielenie niniejszej sprawy na 45 odrębnych spraw.

Obrona zgłasza jeszcze jeden wniosek. Domaga się dopuszczenia dwóch biegłych, w osobach redaktora „Robotnika”, b. posła Niedziałkowskiego i prezesa Komisji Klas. Zw. Zaw. b. posła

Chalupkę - Kwapińskiego, którzy mieli-by wyjaśnić tło społeczne zająć oraz okoliczności gospodarczo - społeczne, wśród jakich doszło do wypadków.

Stanowczo sprzeciwia się temu wnioskowi prokurator Szypuła, podnosząc, że nie chodzi tu o żadną dynamikę społeczno - polityczną, ale o całkiem pospolite zbrodnie, jakich dopuścili się oskarżeni.

Niemalą sensację wywołuje oświadczenie jednego z obrońców dr. Brodkiwicz, który nie solidaryzuje się ze stanowiskiem kolegów i wypowiada się przeciw dopuszczeniu proponowanych biegłych, będąc przeciwny wprowadzaniu momentów politycznych.

Sąd idzie też po tej linii i odrzuca wniosek o dopuszczenie proponowanych biegłych, poczem rozpoczyna się przesłuchanie oskarżonych.

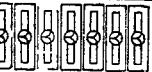
Pierwszy zeznawać ma osk. Schiffer, który jest niezdrowy, wobec czego przesłuchanie rozpoczyna się od oskarżonego Bronisława Skomila. Wypiera on się winy, twierdząc, że został aresztowany dopiero popołudniu. Utrzymuje, że kamienie znalezione u niego miał pochodzić od... konfidenta, który włożył mu go do kieszeni.

Do winy przyznaje się Andrzej Zajac, podając, że rzucał kamieniami w policję.

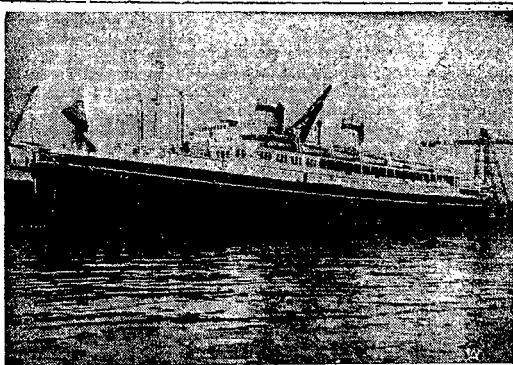
Osk. Majer Glanzmann nie za jeszcze ulic Krakowa, gdyż przebywa tutaj dopiero od kilku miesięcy i dlatego nie umie wytłumaczyć, gdzie został zatrzymany. Nie wie również, w jaki sposób znalazł u niego kamień w kieszeni.

Podobnie jak poprzedni oskarżeni, również osk. Mendej do winy nie poczyna się.

Osk. Jan Jarosz, rolnik spod Krakowa, twierdzi że przybył w odwiedzin,



M. S. „Batory” wyruszył w drugą podróż. Nowy nabytek polskiej marynarki M. S. „Batory”, należący do Linii Żeglugowych Gdynia — Ameryka, wyruszył w drugą swą podróż przez Ocean do Ameryki.



## Rząd angielski uchwalił zniesienie sankcji

London. — Reuter komunikuje, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu omawiano stanowisko W. Brytanii na najbliższej sesji genewskiej. Uchwalono w zasadzie zniesienie sankcji i omawiano przeprowadzenie tej sprawy w sposób, który byłby do przyjęcia dla Ligi Narodów. Poza tem omawiano stanowisko, jakie zajmie rząd podczas jutrzejszej debaty w Izbie gmin.

London. — Środowe dzienniki angielskie omawiają na naczelnym miejscu najbliższe t.j. czwartkowe posiedzenie Izby gmin, na którym rząd będzie musiał zająć decydujące stanowisko w sprawie sankcji. Oświadczenie rządu budzi zrozumiałe zaciekawienie.

Według „Timesa”, rząd brytyjski prawdopodobnie oświadczy gotowość poparcia propozycji zniesienia sankcji, jednakże pod tym warunkiem, że Włochy zagwarantują, iż nie będą brać odwetu na stosunkach handlowych z państwami, które stosowały sankcje. Mnóstwo przedsiębiorstw angielskich, któ-

re od lat prowadziły interesy z przedsiębiorstwami włoskimi, poniosło wskutek sankcji ogromne straty. Rząd angielski chce się więc upewnić, że po zniesieniu sankcji kupcy w dalszym ciągu nie będą poszkodowani. Handel angielski z Włochami stracił w przybliżeniu 6 — 7 milionów funtów szterlingów.

Polityczny współpracownik „Daily Telegraphu” przypuszcza, że minister Eden wygłosi w parlamencie pewnego rodzaju mowę bojową. Zapewne nie będzie uważał za wskazane wytłumaczyć siebie i rząd przed parlamentem na kurs polityczny, podtrzymywany od października ub. r. Wypowie on jedynie, że kontynuowanie sankcji niema już uzasadnienia ani prawnego, ani praktycznego.

Opozycja Labour Party zażąda głosu węgla, lecz rząd może być spokojny o jego wynik, mając za sobą przewagę większości. Niewątpliwie podczas następnego dyskusji w Izbie gmin na ten sam temat, opozycja wnieście wotum nieumożliwi dla rządu

do siostry I z wypadkami niema nic wspólnego.

Po przerwie adw. Pleszowski oświadczył, że oskarżony Schiesser cierpi na otwartą gruźlicę i wobec tego nie może przebywać na sali rozpraw. Obrońca prosi o zbadanie stanu zdrowia oskarżonego, jak również zwolnienie go z aresztu śledczego. Ponieważ prokurator wypowiedział się również za zbadaniem oskarżonego przez lekarza, przewodniczący zarządza to na godziny popołudniowe.

Skoilei zeznawali dalej oskarżeni. Osk. Adam Widomski twierdzi, że w czasie zajść zachowywał się spokojnie.

Udziału w zajściach wypiera się zupełnie Berich Ginter.

Osk. Leon Kühnreich zaprzecza, jakoby brał udział w zajściach. Osk. Stanisław Bania, dzierżawca piekarni, twierdzi, że zarabiał do 15 zł. dziennie i wobec tego, gdyby brał udział w rozprawach mógłby na tem tylko stracić.

Osk. Nusym Pięczowski skarży się, że bito go w dochodzeniach policyjnych.

Władysław Pisz jest również niewinny. Oskarżony jest handlarzem jarzyn. Aresztowany został dopiero 26 marca, zarzucano mu, że rzucił kamieniami na policję.

Prok.: Czy pana bito na policji?

Osk.: Nie!

Obrońca: Czy targnął się pan w więzieniu na swe życie?

Osk.: Tak, z powodu krzywdy, wyrażonej mi niesłusznym aresztowaniem.

(Oskarżony pewnej nocy powiesił się we więzieniu na pasku — lecz zamach na życie został w porę zauważony przez dozorcę więziennego, który wiszącego już Piszę odciął).

Po chwilowej przerwie przesłuchano jeszcze oskarżonego Lejzora Weissbartha. Ten oskarżony twierdzi również, że jest niewinny, bowiem od dłuższego czasu jest „prześladowany przez wywiadowców policyjnych”.

Na tem rozprawę odroczone do czwartku.

## MIN. W. GRZYBOWSKI AMBASADOREM W MOSKWIE.

Warszawa. — Pan Prezydent R. P. zamianował ambasadorem R. P. w Moskwie p. d-ra Wacława Grzybowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Rząd ZSRR. udzielił już agrement nowemu ambasadorowi.

## 80 milionów złotych

należą się Polsce za tranzyt.

Jak Niemcy spłacą tę sumę?

Warszawa. — W Warszawie wznowione zostały obrady polsko-niemieckiej komisji do uregulowania sprawy niemieckich należności za tranzyt kolejowy przez Pomorz. Delegacji polskiej przewodniczy naczelnik Domaniewski z ministerstwa skarbu.

Sumę zaległych należności za tranzyt ustalono na 80 milionów złotych.

Obecnie będzie szło jedynie o sposób, w jaki Niemcy mają nam tę kwotę uregulować. W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że zostaną one spłacone w dostawach towarowych, takich prztem, któreby nie zaciążyły na rynku polskim.

Ostatecznego porozumienia i ustalenia sposobów i terminu spłaty zaległości tranzytowych oczekiwać należy jeszcze w końcu czerwca.

Niedługo już czasie stać się więc może wysoce aktualna kwestja, jakie towary niemieckie mogłyby w znacznej ilości być przywiezione do Polski, bez szkodliwego wpływu dla produkcji krajowej.

Zdaniem sfer gospodarczych najmniej szkody spowodowałyby przywóz samochodów, choćby za całe 80 milionów złotych. Sfery te nadmienają, że nie nasunęłyby większych trudności stworzenie państwowego aparatu handlowego, który otrzymane jako należność za tranzyt samochody niemieckie rozprzedałaby na rynku.

Oczywiście warunkiem zasadniczym jest odpowiednio przystępna kalkulacja cen.

## WYMORDOWANIE RODZINY ŻYDOWSKIEJ.

Radom. — We wsi Nienice koło Opatowa niewykryci dotychczas sprawcy wymordowali rodzinę żydowską składającą się z Panchosa Pancera żony jego Dwojry i córki ich Juty.

## Dyrekcja Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w CZĘSTOCHOWIE

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy I-iej

## GIMNAZJUM KUPIECKIEGO

rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 22 czerwca b.r., o g. 9 rano.

# Nienawiść żydów do Polaków

UJAWNIAJĄ ZEZNANIA OSKARŻONYCH O KRWAWE ZAJŚCIA W PRZYTYKU.

Radom. — Wczorajszy dzień rozprawy o zajścia w Przytyku poświęcony jest składaniu oświadczeń i wyjaśnień przez oskarżonych polaków, którzy na początku rozprawy odmówili zeznań. Oświadczyli natomiast gotowość złożenia wyjaśnień przed samem zamknięciem przewodu sądowego **Słowa niedozwolone.**

Pierwszy zeznaje oskarżony Józef Strzałkowski. Był on na rynku i siedział na wozie. Do przechodzącego chłopca powiedział: „swoj do swego”. Ktoś z żydów usłyszał to i pobiegł po policję. Przyszli napierw jeden policjant by aresztować Strzałkowskiego, a potem drugi. Oskarżony zapytał, dlaczego go aresztują, na co policjanci odpowiedzieli, „dlatego, że mówisz „swoj do swego”. Żądano od niego legitymacji, której nie miał, wobec czego kazali mu iść na posterunek. Ledwie przeszedł kilka kroków, gdy odbił go chłopci. Strzałkowski spowrotem usiadł na wozie, a za chwilę zjawił się w otoczeniu kilku posterunkowych komendant posterunku w Przytyku, wyjął browning i zaczął strzelać do Polaków. Chłopi poraz drugi odbili Strzałkowskiego, który wtedy uciekł z rynku i udał się do domu. Nie wołał wcale „chłopczy niema was tu”, jedynie ktoś z tłumu zawołał „koledzy was tu niema, nie dajcie go”.

Na zapytanie apl. Niebudka oskarżony wyjaśnia, że przy podziale rodzinnym przypadło na niego tylko dwie morgi ziemi, z których wyżyc nie może.

Osk. Wacław Kacperski oświadcza, że brał udział w zajściu przed posterunkiem, że dopiero później przyszedł na rynek i nawoływał do spokoju, a gdy rozpoczęły się dalsze zajścia, schronił się do sklepu Olszewskiego. Raz oskarżony zawołał na targu „swoj do swego” i wtedy żydzi spowodowali jego aresztowanie. Od tego czasu mieli do niego nienawiść i grozili mu, że zginię w więzieniu.

Osk. Szczepan Zarychta przeciży również udziałowi w zajściach. Był wprawdzie na Warszawskiej w czasie tumultu, ale ani nie zachęcał chłopów, ani też sam nie dobiegał się do żydowskich mieszkań.

### Uzbrojona ręka.

Oskarżony ten jest zaremowanym świadkiem oskarżenia, ponieważ widział on moment zabójstwa Wiśniaka.

Prok.: — Czy słyszał pan strzały?

Osk.: — Widziałem strzelającego Leska. Widziałem jego rękę i całą twarz Leski. Leskę znam dobrze oddawna. Byłem na Warszawskiej, gdy usłyszałem strzały, podniosłem głowę i wtedy poznałem strze-

lającego Leskę w oknie, które miało wybić szybę. Zaraz potem uskończyłem pod mur w obawie dalszych strzałów.

Obrońca Leski: — Ile padło strzałów?

— Około trzech.

Obrońca Leski: — Kto jakiego domu upadł Wiśniak?

Osk.: — Nie mogę dokładnie określić. W każdym razie bliżej mieszkania Leski. Adw. Kulesko (obrońca oskarżonych polaków) — Dlaczego pan sądzi, że Wiśniak zginął od kuli Leski?

Osk.: — Bo widziałem Leskę strzelającego w tłum.

### Żydowska krzywda.

Osk. Józef Pytlewski oświadcza, że żaden z świadków nie obciążał go z wyjątkiem żyda Zajęgo, który również zasiada na ławie oskarżonych. Podobnie, jak wielu żydów — mówi oskarżony — może on mieć do mnie pretensje. Dwóch świadków oskarżenia, którzy przebywali w towarzystwie Zajęgo, wtedy gdy on mnie widział, nie obciążają mnie ani jednym słowem. Pytlewski opowiada w dalszym ciągu jak po zabójstwie Wiśniaka żydzi cieszyli się, że teraz już cały świat będzie miał przed oczyma obraz żydowskiej krzywdy.

Sędzia Plewako: — Czy oskarżony miał z kimś zatarg w dniu zajść?

— Tak. Właśnie z oskarżonym Zajdem. Po zabiciu Wiśniaka żydzi otoczyli mięta Warszawskiej i włąli wraz z Zajdem. „Już koniec z waszym bojkotem, świat się dowi o krzywdzie żydów”.

### Złośliwość świadków - żydów.

Następnie oskarżony Józef Olszewski wyjaśnia, że podobnie jak oskarżonego Pytlewskiego również i jego Zajędo wskazuje przez złośliwość.

Prok.: — Ale dlaczego?

Osk.: — Który to żyd nie ma dla polaka złości, szczególnie jak nie targuje. Gdy założyłem polski zakład fryzjerski w Przytyku, żydzi zapowiedzieli, że mnie zgubią.

Prok.: — Sądzę, że największą złość mogli mieć do Korczaka, a jego żydzi nie oskarżają.

— Korczaka wtedy nie było na ulicy.

Obrońcy żydowskie zaczynają zadawać pytania oskarżonemu, który jednakże nie chce odpowiadać obrońcom żydowskim. Sąd po krótkim sporze proceduralnym z obroną oskarż. Olszewskiego postanawia odczytać niektóre ustępy z jego zeznań.

Wyjaśnienia oskarżonych trwają, poczem zostaje zamknięty przewód sądowy. Na czwartek ogłoszona jest przerwa, a dalszy ciąg rozprawy w piątek.

## Zaginiony samolot polski

ostrzeliwany był i ścigany przez wojska sowieckie.

Warszawa. — Wczoraj podaliśmy już wiadomość o odnalezieniu zaginionego samolotu RWD 8, biorącego udział w locie okrężnym południowo - wschodniej Polski.

Samolot ten, pilotowany przez pp. Paciorkowskiego i Abramskiego z Aeroklubu warszawskiego był widziany po raz ostatni w dniu 14 czerwca nad Nowogródkiem, jak leciał w kierunku następnego punktu kontrolnego Baranowice.

Samolot, jak się okazuje, zaskoczony przez burzę, zmylił kierunek i poszybował w stronę Z. S. R. R.

Przy przelocie nad granicą zauważyli go posterunki graniczne sowieckie i zaczęły w jego kierunku strzelać z kulomiotów i zarządziły pościg samolotem.

Samolot sowiecki zmusił lotników polskich do lądowania o 14 kilometrów od Mińska. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Pp. Paciorkowski i Abramski zostali zatrzymani i po porozumieniu się

obserwator Walerjan Makowski, uległ wypadkowi. Między Kuźnicą a Puckiem hydroplan spadł w korkociąg. Pilot, lecąc na wysokości 300 mtr. nie mógł opanować maszyny, wobec czego wyskoczył wraz z obserwatorem, zamierzając lądować przy pomocy spadochronu. Wodował szczęśliwie pilot Jurjewicz, spadochron Makowskiego jednak nie otworzył się należycie tak, że obserwator spadając, doznał poważniejszych obrażeń.

Na miejsce wypadku przybyła motorkówka ratownicza, która zabrała lotników na lotnisko. Obserwatora Makowskiego umieszczono w szpitalu, gdzie mimo wysiłków lekarzy, zmarł. Hydroplan, doszczętnie rozbity, poszedł na dno. Personel techniczny przystąpił natychmiast do wydobycia z wody szczątków maszyny. **JAN KIEPURA NA ZŁOCIE ŚPIEWAKÓW POLSKICH.**

Warszawa. — W dniu 28 b. m. odprawiona zostanie na Placu Marszałka Piłsudskiego msza polowa z okazji pierwszej zlotu śpiewaków polskich i „Święta Morza”. Podczas mszy odśpiewa szereg pieśni religijnych Jan Kiepura z towarzyszem chórow pod dyrykcją naczelnego dyrygenta Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych p. Wacława Lachmana.

## Dalsze aresztowania

CZŁONKÓW N. S. D. A. B.

Katowice. — Śledztwo w sprawie nielegalnej organizacji niemieckiej na Śląsku NSDAB, której 113 członków zasiada obecnie na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Katowicach, prowadzi nadal sędzia śledczy. Aresztowano 50 osób. Kilku członków organizacji zdolało uciec w ostatniej chwili do Niemiec, gdzie zostali skoszarowani razem z poprzednio zbiegłymi w Bytomiu. Przebryła tam obecnie ok. 200 obywateli polskich, którzy byli członkami NSDAB. Śledztwo wznowiono dlatego, że władze stwierdziły w listach posiadanych przez oskarżonych w obecnym procesie nowe nazwiska i dowody. Na listy te wpisywało nie tylko takich, którzy składali przysięgę na wierność i płacili składki, śledztwo będzie zakończyło prawdopodobnie jeszcze w ciągu bież. mies. i już w ciągu lipca 50 nowych aresztowanych stanie przed sądem.

### ZAKAZANY KONGRES ŻYDOWSKI.

Warszawa. — Żydowskie organizacje robotnicze, jak „Bund” i „Poale-sjon”, planowały urządzenie w Warszawie kongresu „walki z antysemityzmem”, spotkały się jednak z odmową władz, które nie pozwoliły na urządzenie w ubiegłym tygodniu zebrań przedkongresowych. Mimo to „Bund” wszczął starania, proponując zmianę terminu kongresu na 27 czerwca. I tym razem komisarjat rządu stanowczo odmówił swej zgody na zwoływanie kongresu.

## Palestyńskie echa w Warszawie

Warszawa. — Ulegając wpływom różnych działaczy, warszawska gmina żydowska postanowiła zwołać do Warszawy przedstawicieli różnych środowisk żydowskich w Polsce na zjazd, który miał uchwalić protesę przeciwko wszystkiemu, co się dzieje w chwili obecnej w Palestynie, żądać od władz angielskich zgody na utworzenie w Palestynie czysto żydowskich formacji bojowych, wreszcie domagać się wypienienia przez Anglię zobowiązań, wypływających z przyjętego mandatu nad Palestyną oraz szereg innych postulatów natury politycznej.

Komisariat rządu zawiadomił gminę żydowską, że nie może pozwolić na zwoływanie takiego zjazdu, ponieważ podejmowana akcja ma charakter wybitnie polityczny i wykracza poza ramy działalności żydowskiej gminy wyznaniowej.

## Aresztowanie 14 osób

za udział w zajściach w Mińsku Maz.

Warszawa. — Ukończone już zostały dochodzenia w sprawie ostatnich rozruchów w Mińsku Mazowieckim, które wybuchły po zamordowaniu wachmistra J. Bujaka przez Judkę Chaskielowicza. W związku z tem osadzono w więzieniu śledczym w Warszawie na Pawlaku 14 osób pod zarzutem podpalenia domów żydowskich. Poza tem szereg osób postawiono w stan oskarżenia za udział w zajściach antyżydowskich.

Prasa żydowska twierdzi, że wśród oskarżonych przeważają członkowie O.N.R.

### LIKwidACJA „MARTWYCH STOWARZYSZEN”.

Warszawa. — Agencja „Iskra” donosi: W wyniku wprowadzonej przez władze administracyjne likwidacji nieżyjących stowarzyszeń, których istnienie przestało być celowe, a same stowarzyszenia nie posiadają warunków prawnego istnienia (brak władz, członków pła-

## Hydroplan spadł do morza pod Puckiem.

Gdynia. — W środę 17 b. m. o godz. 11-iej przed południem hydroplan R 18, na którym wystartowali z lotniska morskiego w Pucku do lotu ćwiczebnego bosman-pilot Władysław Jurjewicz i chor-

cających wkładki) w r. b. skrócono z rejestru stowarzyszeń i związków urzędów woj. warszawskiego przeszło 50 stowarzyszeń, istniejących w woj. warszawskim.

Są to przeważnie lokalne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, kółka łowieckie, wędkarskie i tow. przyjaciół różnych miejscowości i t. p.

Dalsza akcja likwidacji nieżywnych stowarzyszeń, która obejmie w wojew. warszawskim paręset stowarzyszeń, jest w toku.

### Zdenerwowany gracz strzela przy brydżu.

Warszawa. — We wsi Kamienna pod Łodzią, przyjechał do zamężnego gospodarza kuzyn z Warszawy, który nauczył domowników gry w brydża. Z chwilą wyjazdu warszawianina, wciągnięto na 4-go handlarza wiewpry, Józefa Iljasa. Nowy gracz nie miał szczęścia i stale był ogrywany, to też kpieno zeń i docinano mu. Pewnego razu zdenerwowało to tak Iljasa, że chwycił rewolwer i wystrzelił. Ku-

Przewlebnym Księżom: Ks. A. Mielnińskiemu, Ks. J. Osmelakowi, Ks. Z. Sznajderskiemu, Ks. A. Godziszewskiemu, Ks. W. Mondremu, Ks. W. Tomalce, Ks. S. Cesarzowi, Ks. S. Jastrzębskiemu i Ks. R. Jarosowi oraz życzliwym znajomym z Częstochowy, którzy wzięli udział w podrzędzie mojej Matki w Truskolasach składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

**Ks. Józef Szewczyk.**

la zraniła ciężko uczestnika gry Jana Bartłomiejczyka. Iljasa pociągnięto do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa partnera pod wpływem przegranej...

Sąd okr. w Łodzi skazał Iljasa na trzy lata więzienia. Od tego wyroku skazany apelował. W sądzie apel. w Warszawie bronił go znakomity brydżysta, który dowodził, że przy brydżu można popaść w taki stan zapamiętania, który może spowodować nieodpowiedzialne następstwa.

Sąd apelacyjny dał się przekonać, zmniejszając Iljasowi karę do dwóch lat, zacydował jednocześnie wykonanie kary zawiesz.

mi i jak duże jest jeszcze zapotrzebowanie w tej branży. Okazuje się, że pomimo istnienia kilku hurtowni chrześcijańskich, absolutnie nie mogą one sprostać potrzebom.

W dalszym ciągu obrad poruszono sprawę uruchomienia wytwórni obrazów i t. zw. oleodruków, różańców, kornek oraz wytwórni ram.

W toku dyskusji ujawniono, że brak hurtowni i wytwórni chrześcijańskich tembardziej się daje odczuwać, iż niemal cała wytwórczość idzie przez kapitały żydowskie. Pożądany jest tedy jak największy udział kapitałów chrześcijańskich dla zrealizowania podjętego na szeroka skalę dzieła założenia hurtowni i wytwórni chrześcijańskich, a to opłaci się sownie udziałowcom. Chętni mogą się zgłaszać do Stow. Kupców Polskich.

Po omówieniu wolnych wniosków na tem zebraniu zakończono, wyznaczając termin następnego posiedzenia na sobotę o godz. 8-iej w lokalu Stow. Kupców Polskich.

— Z przedszkola Nr. 3 w Częstochowie. W dniach 13 i 14 czerwca b. r. o godzinie 18-iej staraniem pań wychowawczyń i Opiek. Rodzicielskiej, w lokalu Przedszkola nr. 3 przy ul. św. Barbary, odbył się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Program wypełniły popisy dzieci, urozmaicone obrazkami scenicznymi, o raz rozdanie prac wykonanych przez dzieci w ciągu roku.

— Absolwenci w Gimnazjum państw. im. H. Stenkwicza. Po przeprowadzonych egzaminach maturalnych w I Gimnazjum państw. im. H. Stenkwicza święta dojrzałości otrzymują: na wydziale matematycznym: pp. Gliński, Zdzisław Piotr, Grandys Waclaw, Jedrzejewski Jerzy Wojciech, Konopacki Tedeusz Czesław, Kreczmer Jan Aleksander, Machaj Marjan Włodzimierz, Morawski Mieczysław Eweryst, Szpiigel Zbigniew Klemens, Szwarz Zdzisław Edward i Wędera Jerzy Wincenty; na wydziale humanistycznym: pp. Centkowski Tadeusz, Ciechanowicz Mieczysław Marcei, Czeszejko-Sochacki Józef Tadeusz, Glowacki Jerzy, Kopolwicz Leon, Kossek Jan Zbigniew, Kotyla Marjan, Krajewski Mieczysław, Kucharski Stanisław, Kulesza Jan Marjan, Kuźnicki Mirosław Jerzy, Lechowicz Stanisław Kazimierz, Różański Edward, Skoński Leon Stanisław, Szybalski Stanisław, Szyska Kazimierz Józef, Teclaff Ludwik Andrzej, Wolberg Paweł, Zbiślawski Zbiślaw Wiktor i Zesławski Władysław.

### Dzisiaj zaćmienie słońca będzie można częściowo obserwować i w Częstochowie.

Komunikat Miejskiego Obserwatorium Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii.

Dnia 19-go czerwca zajdzie na niebie ciekawe zjawisko astronomiczne — całkowite zaćmienie słońca, widoczne w Polsce jako częściowe. Glob księżycy w swej drodze po sklepieniu niebieskiem zakryje część tarczy słońca.

Pas całkowitego zaćmienia rozpocznie się na morzu Śródziemnym, przejdzie przez Grecję, Syberję, północną Japonję i zakończy się na Oceanie Spokojnym. Najdłuższy czas trwania całkowitego zaćmienia wyniesie 2 minuty 32 sek. niedaleko Bratska na Syberji. Posterunki polskiej ekspedycji zaćmieniowej udały się na wyspę Chios w Grecji, do Petropawłowska na Syberji oraz do Kami-Shari w Japonji na wyspie Hokkaido.

Częściowe zaćmienie słońca w Częstochowie rozpocznie się w godzinach porannych. Czarna sylwetka tarczy księżycy pojawi się po prawej stronie słońca o godzinie 4-tej min. 17 czasu środkowo-europejskiego. Największa faza zakrycia nastąpi o godzinie 5-tej min. 9; zakryte wówczas będzie 0,7 tarczy słonecznej. Następnie o godzinie 6-tej min. 3 księżyc odsoni słońce z lewej, dolnej części tarczy.

Należy zauważyć, że następne częściowe zaćmienie słońca w Polsce widoczne będzie dopiero w 1945 roku 9-go lipca, a

zaćmienia całkowite 30 czerwca 1954 r. — Miłe echa pobytu dzieci polskich z Niemiec w Częstochowie. W związku z przyjęciem przez Komitet w Częstochowie w dn. 1 b.m. wycieczki polskiej młodzieży szkolnej z Niemiec nadesłał Polski Związek Zachodni następujący list do Inspektora Urzędowego w Częstochowie:

„Za okazane, łaskawe zainteresowanie i trud około przygotowania serdecznego i pięknego przyjęcia wycieczki dzieci polskich i nauczycielstwa z Pogranicza, za tyle opieki i poświęcenia okazanego wycieczce w czasie pobytu w Częstochowie, składam wyrazy serdecznego podziękowania. Z poważaniem (podpis nieczytelny) Kierownik Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego”.

### Częstochowa zabiega o utrzymanie Publicznych Szkół Doksztalających Zawodowych.

W dniu 19 czerwca pociągiem pośpiesznym wyjechała do Warszawy delegacja Zarządu Miejskiego, rodziców i pracodawców w osobach: pp. wice-prez. inż. Bronisława Henszla, prezesa Komitetu Rodzicielskiego Antonięgo Głębockiego, Feliksa Szczęsnego, Felicji Tyrasowej, oraz kierownika Ludwika Nowickiego. Delegacja ta udaje się do ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego z żądaniem utrzymania w naszym mieście Publicznych Szkół Doksztalających Zawodowych, jak również z prośbą o przyznanie większej subwencji dla omawianych szkół. Jednocześnie delegacja będzie zabiegać o subwencję na budowę własnego gmachu dla Szkół Doksztalających Zawodowych.

Delegatom życzymy jaknajwiększego powodzenia w załatwieniu sprawy — z wiarą, że stanowcza postawa całego społeczeństwa odniesie należy sukces i utrwalą na długi czas byt tak dzielnie rozwijającej się placówki.

### Święto PW. i WF. w Rakowie

Dnia 7 czerwca r. b. staraniem miejscowego Komitetu urządzono święto W. F. i P. W.

O godz. 8-iej min. 45 r. na rynku rakowskim zebrali się i ustawiły miejscowe organizacje, a mianowicie: Straż Pożarna Huty „Częstochowa“ z orkiestrą, drużyny harcerskie-żeńskie i męskie, Tow. Ginn. „Sokół“ żeński i męski, Zw. Rezerwistów, Zw. Strzelecki, K. S. „Spartak“, K. S. „Raków“, K. S. „Orle“, K. S. „Dąbie“ i starsze oddziały szkoły powszechnej. Po sformowaniu czwórek z orkiestrą na czele i w asyście publiczności udano się do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. dziekana Kl. Gawlikowskiego, który zarazem wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając znaczenie sportu dla wychowania i rozwoju młodzieży.

Po nabożeństwie organizacje wróciły do swych siedzib.

Następnie o godz. 14-iej odbył się bieg na 2,000 mtr., w którym zdobyli: I miejsce p. Mikolajczak Jan, czł. T. G. „Sokół“, przebiegając trasę w ciągu 6 min. 19 sek. II — p. Błaszkiewicz Marjan, czł. K. S. „Raków“ — 6 m. 20 sek., III — p. Polaczek Emil, czł. Zw. Strzel. — 6 m. 35 sek.

O godz. 14-iej m. 45 sformowani w szeregu zawodniczek i zawodnicy w strojach lekkoatletycznych przemaszzerowali po ulicach Rakowa z orkiestrą na czele, wywołując bardzo miłe wrażenie wśród miejscowej ludności, poczem udali się na boisko sportowe, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów. Przy hymnie narodowym podniesiono flagę państwową, poczem krótkie przemówienie wygłosił organizator młodzieży p. inż. L. Trochimowski, apelując zarazem do zgromadzonej publiczności o większe zainteresowanie i popieranie wszelkich organizacji, które mają na celu rozwój i wychowanie młodzieży.

Po przemówieniu rozpoczęły się zawody, które dały następujące wyniki:

Bieg na 60 mtr. pań: I miejsce p. Hajn dręchówna Barbara, czł. T. G. „Sokół“, 9,6 sek., II — p. Zacharska Marja (S.) 10,5 sek., III — p. Wojtaszewska Stanisława (S.) 10,6 sek.

Bieg na 100 mtr. panów: I miejsce p. Szyprowski Stanisław, czł. K. S. „Dąbie“, 12,23 sek., II — p. Andre Jan, czł. K. S. „Raków“, 12,29 sek., III — p. Nowakowski Alfred, czł. Zw. Strzel. 13,1 sek.

Skok wzwyż: I — p. Murzyński Józef, T. G. „Sokół“, 1,48 cm. II — p. Mikolajczak Jan (S.) 1,36 cm., III — p. Nowakowski Alfred, Zw. Strzel., 1,35 cm.

Skok wdal: I — p. Błaszkiewicz Marjan, K. S. „Raków“, 4,96 cm., II — p. Binkowski Marjan, T. G. „Sokół“, 4,88

## Towarzystwo Częstochowskiej Fabryki ODLEWÓW I EMALJERNI „Metalurgja“

SP. Z OGR. ODP.

Częstochowa, ul. Krótka 16. — Tel. 22-46 i 20-61  
ODLEWNIA ŻELAZA I WYROBÓW LANO-KUTYCH, EMALJERNIA, NIKLOWNIA, WARSZTATY MECHANICZNE, MEDALE ZŁOTE

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na Wykazie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie.

1926 r.

Na 1-iej Ogólno-Polskiej Wystawie Budowlanej przy IV Targach w Łwowie.

Fabryka produkuje:

Naczynia surowe i emaljowane. Przedmioty sanitarne i kanalizacyjne. Rury i kształtki kanalizacyjne. Żelazka do prasowania polerowane i niklowane. Kuchenki i piecyki. Blachy, ruszta i drzewce. Odlewy maszynowe żelazne i lano-kute, surowe i obrabione według własnych i nadesłanych modeli. Odlewy budowlane i do maszyn rolniczych.

# KRONIKA

Częstochowa 19 Czerwca Piątek

Dzisiaj — Serca Jez. Ger. Jutro — Sylwiusza pap. Wschód słońca o godz. 3,29 Zachód — 20,01

— **Uroczyste nabożeństwo i procesja ku czci Najśw. Serca Jezusa na Jasnej Górze.** Z racji przypadającej na piątek dn. 19 b.m., uroczystości Najśw. Serca Pana Jezusa odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-iej wiecz. na Jasnej Górze przed ołtarzem szczytowym uroczyste nabożeństwo, poprzedzone procesją, która wyruszy z Bazyliki Jasnogórskiej, przechodząc wokół wałów.

Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca P. Jezusa odprawione zostanie z wystawie niem Najśw. Sakramentu i kazaniem, za kończenie zaś będzie uroczystym błogostawieństwem.

— **Procesja Bożego Ciała w parafii św. Barbary.** Jak już donieśliśmy, dziś, w czwartek, o godz. 4-iej i pół po poł. odprawione zostaną w kościele parafjalnym św. Barbary uroczyste nieszpory, poczem wyruszy procesja eucharystyczna do 4 ch ołtarzy, jako w oktawie Bożego Ciała.

### Pielgrzymka chorych przybywa w sobotę na Jasną Górę.

Jak już donieśliśmy, w sobotę dn. 20 b.m. przybywa do Częstochowy na Jasną Górę piąta pielgrzymka chorych. Pielgrzymka przyjedzie o godz. 16.11 specjalnym pociągiem z Warszawy, zawierającym wagony sanitarne, wyposażone od wojskowości.

Udział w pielgrzymce weźmie około 200 chorych i około 200 osób z ich rodzin. Pielgrzymka będzie na uroczystych nabożeństwach specjalnych na Jasnej Górze w niedzielę i tegoż dnia po południu odjedzie z powrotem do Warszawy.

— **Wycieczki szkolne w Częstochowie.** W dniu 16 b.m. przybyły do Częstochowy następujące wycieczki szkolne: z Wojkowic Komornych — 50 osób, Zawiercie — 42, Ożarów, woj. lubelskiego — 25 i z Poznania, wycieczka harcerszy — 48 osób.

— **W dniu 17 b. m. przybyły wycieczki szkolne:** z Kozienic — 50 osób, Łwowa — 21, Grodzka, pow. Będzin — 59, Łowicz — 25 i Piotrkowa — 35.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We wtorek, dn. 23 b.m., o godz. 19-iej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, z tym samym porządkiem dziennym, co i posiedzenie poprzednie, które, jak wiadomo, zostało przerwane.

Do porządku dziennego dodany jest tylko jeden 29-ty punkt, a mianowicie sprawa przekazania budżetu do komisji budżetowej.

— **Zakończenie roku w przedszkolach miejskich w Częstochowie.** W dniu 20 b. m. o godz. 17-iej staraniem pań wychowawczyń i Komisji Porozumiewawczej Opiek. Rodzicielskiej, w lokalu „Ogniska Niepodległości“ im. Marsz. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego nr. 2, odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego wszystkich Przedszkoli. Program wypełnią popisy, ańce i obrazki sceniczne wykonane przez dzieci.

— **Audycja religijna dla młodzieży szkolnej.** Dzisiaj, w piątek, w kościele św. Barbary odbędzie się audycja religijna dla młodzieży miejscowych szkół średnich p. pp. Mąkosza wykona na nowych organach szereg utworów religijnych oraz odpieśwa pieśni kościelne. Audycja dla młodzieży żeńskiej rozpocznie się o godz. 10 r., dla młodzieży zaś męskiej — o godz. 11-iej rano.

### Kilkadziesiąt tysięcy złotych zadeklarowano już na założenie w Częstochowie chrześcijańskiej hurtowni towarów dewocjonalnych.

W dalszym ciągu zabiegów o założenie w Częstochowie wielkiej, chrześcijańskiej hurtowni towarów dewocjonalnych odbyło się w ub. środę wieczorem w lokalu Stow. Kupców Polskich posiedzenie sekcji organizacyjnej pod przewodnictwem prezesa Stow. Kupców Polsk. red. Wilkoszewskiego przy honorowym udziale w prezydium ks. prał. B. Wróblewskiego.

Realnym wynikiem wczorajszego zebrania jest fakt, że wczoraj na początek zadeklarowano kilkadziesiąt tysięcy zł., która to suma stanowić będzie podstawę utworzenia hurtowni.

Akcja trwa dalej i przybiera coraz szersze rozmiary, chętnych jest bowiem wielu, tem więcej, że ujawniono i na wczorajszym zebraniu, jak duże majątki porobili żydzi na handlu dewocjonal-



**Smaczny sos z prawdziwych grzybów sporządzony w kilka minutach z kostki SOSU grzybowego Knorr**

cm. III — p. Murzyński Józef (S.) 4,65. Skok o tycze: I — p. Binkowski Marjan, T. G. „Sokół”, 2,20 cm. II — p. Mikołajczak Jan (S.) 2,15 cm. III — p. Nowakowski Alfred, Zw. Strzel., 2,10. Pchnięcie kulą: I — p. Binkowski Marjan, T. G. „Sokół”, 8,52 cm. II — p. Muszyński Józef (S.) 8,25 cm. III — p. Błaszczewicz Marjan, K. S. „Raków”, 7,70 cm.

Następnie odbyły się gry sportowe: Siatkówka pokazowa T. G. „Sokół” drużyna żeńska z drużyną męską, pokaz harcerski obowiazania, urządzony przez 18-ą Druż. harc., oraz zawody piłki nożnej: półfinały K. S. „Dąbie” — K. S. „Orle” 2:1, K. S. „Raków” — K. S. „Sparta” 2:0, finał K. S. „Raków” — K. S. „Dąbie” 3:1.

Po zakończeniu zawodów zostały rozdane nagrody zwycięzcom, które wręczył p. inż. L. Trochimowski. Za bieg 2,000 mtr. I nagrodę w postaci ozdobnego nakrycia na biurko otrzymał p. J. Mikołajczak, ofiarowaną przez p. inż. L. Trochimowskiego. II nagrodę p. M. Błaszczewicz portfel skórzany do papierosów, ofiarowany przez p. J. Piedosa. I nagrodę biegu 60 mtr. otrzymała p. B. Hajn rychówna — aparat fotograficzny oraz I nagrodę biegu 100 mtr. otrzymał p. St. Szyprowski — komplet do golienia, ofiarowane przez p. inż. L. Trochimowskiego.

Do pracy w święcie W. F. i P. W. przycylił się oprócz organizatora tegoż p. inż. L. Trochimowskiego i miejscowych organizacji także p. dr. Banaszkiewicz, badając zawodników, oraz do sformowania pochodu i utrzymania porządku na boisku komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Rakowie p. Lucjan Herbsztrajt.

**Z posiedzenia sekcji propagand. „Święta Morza”**

W dniu wczorajszym w lokalu L. M. K. o godz. 18-ej odbyło się zebranie sekcji propagandowej „Święta Morza”, któremu przewodniczył p. dyr. Kontkiewicz.

Przewodniczący dyr. Kontkiewicz za wiadomil obecnych członków sekcji propagandowej o uchwałach prezydium Kom. Wykonawczego „Święta Morza”, poczem inż. Lipowicz zreferował, jako przem. podsekcji dekoracyjnej, projekty bram triumfalnych, o estetycznej linii i obramowaniu żaglowem, ponadto zaś omówił projekt wybudowania okrętu z pokładem dla przedstawicieli, którzy będą przyglądali się dekadzie. Na motoku kapitańskim jest projekt urządzenia kamery dla operatora filmowego, który będzie filmował pochod, oraz dla umieszczenia aparatów filmowych, celem wyświetlania filmów propagandowych na placu im. Br. Pierackiego. Po omówieniu sprawy dekoracyjnej inż. Lipowicz przeszedł do sprawy trudności technicznych.

W dyskusji nad tą kwestią zebrani za pewniali, że na tak piękny cel przedstawi wiele wielkiego przemysłu chętnie zapewne zaoferują potrzebna ilość juty i sznurka, tak, że wydawanie pieniędzy na ten cel należałoby wstrzymać, aż do odpowiedzi dyrekcji fabryki.

Sprawa dekoracji balkonu L. M. K. po wierzone art.-mal. p. Rybkowskiemu, a sprawę urządzenia konkursu na najładniejsze wystawy sklepowe w dniu „Święta Morza” — p. dyr. Smółkiemu oraz Stow. Kupców Polskich i Stow. Kupców i Fabrykantów. Za najładniej udekorowaną wystawę komisja lastracyjna wyznaczyła trzy nagrody w postaci modeli okrętów i ciekawie wykonane dyplomów.

Niewątpliwie całe kupiectwo weźmie gremjalnie udział w konkursie wystaw sklepowych, aby móc zdobyć cenną i pamiątkową nagrodę.

Następnie omówiono cały szereg ciekawych tematów i projektów, a więc sprawę afiszów, odczytów, krótkich 3-minutowych pogadek w kinach i nagród zoferowanych przez konsula holenderskiego Belgii p. Naze dla uczniów szkół średnich, częstochowskich — klas szóstych, siódmych i ósmych. Pierwsza nagroda w kwocie 35 zł. i druga nagroda w kwocie 25 zł. przyznane będą uczniom za przepłynięcie na kajakach 800 mtr. w czasie maksymalnym do 10 minut. Uczniowie nagrodzeni zobowiązani są do złożenia sprawozdania Dyrekcjom Szkół ze sposobu użytkowania nagród w czasie wakacyjnym.

Zawody odbędą się dn. 27-go czerwca r. b., to jest w dniu „Święta Morza” — na przystani „L. M. K.”.

Dyr. Wysocki, przewodniczący sekcji imprezowej, omówił sprawę tej sekcji, uzgadniając niektóre szczegóły ze względu na to, że prace sekcji imprezowej zabiegają się z pracami sekcji propagandowej.

Program „Święta Morza” w bieżącym roku przedstawia się bardziej okazałe, niż w ub. roku, o czym świadczy intensywna praca poszczególnych sekcji.

O godz. 20.30 przew. sekcji propagandowej dyr. Kontkiewicz zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na środę 24 b.m. o godz. 18-jej także w lokalu L. M. K.

**Z Sadu Okręgowego**

**Napaść, której nie było. Fałszywe oskarżenie żyda.**

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. ciekawą ze względu na specjalne tło oskarżenia.

Na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Władysław Pawełek, zam. we wsi Kawki, gm. Panki, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 28 kwietnia 1936 r. około 10.00 pod wsią Panki zabrał Fajwłowi Leszczynie 5 zł. w celu przywiązania, grożąc mu pobiciem otwartym nożem.

W uzasadnieniu wyroku Sąd odczytał, że w dniu 28 kwietnia 1936 r. pod wsią Panki wyszedł do przechodzącego Fajwła Leszczynie nieznanym mu z nazwiska mężczyzna, którego jedynie znał z widzenia. Mężczyzna podszedł do Leszczynie, trzymając w ręku otwarty nóż i powiedział: „Żydzio, daj pieniądze, bo cię zaszlaguję”. Leszczyna wyjął 2 monety po 2 zł., jedną 1-złotową i dał żądajacemu, poczem ten oddał mu nóż.

Na skutek zameldowania Leszczynie na posterunku P. P. wszczęto dochodzenie, w czasie którego ustalono na mocy zeznań poszkodowanego, oraz świadka Szymkowi Abram, którego również goił nieznanym mu mężczyzna, pytając, czy ma pieniądze, że mężczyzną tym jest Władysław Pawełek.

Pawełek, badany przez Sąd Grodzki w Krzepcach, jako podejrzany z art. 259 k. k., nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nieznanego starego żyda prosił o użyczenie ognia do papierosa.

Na rozprawie obwiniony Pawełek również twierdził, że jest niewinny.

Obaj oskarżyciele podtrzymywali swoje zeznania, obciążając Pawełaka, jednak na szczęście dla Pawełaka na miejscu znajdowało się dwoje świadków.

Marjanna Wojtała, zam. we wsi Truskolasy, zeznała, że idąc zsozą w tym dniu, widziała dokładnie przed sobą Pawełaka, jak wyszedł z rowu i podniósł rękę do góry. Naprzeciw zaś jechał Fajwł Leszczyna, który wtedy, nie dojechawszy na rowerze do Pawełaka, zawręcił i pojechał w przeciwną stronę.

Świadek rozmawiała z Fajwłem Leszczyną i spytała się, gdzie jedzie. Tenże odparł jej, że ma interes w Pankach, zresztą nie ważnego i odjechał.

Okazało się jednak, że Leszczyna pojechał na posterunek P. P. i złożył zameldowanie o napaści z nożem jakiegoś osobnika. Policja odszukała Pawełaka i przeprowadziła rewizję u niego w domu, nie znajdując 5 zł., ani noża.

Pawełek został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Również korzystne zeznania złożył Józef b. bezpośredni świadek zajęcia — dr. J. Kapuściak.

Sąd po przemowie obrońcy Pawełaka, adw. Kuleja, który dowiódł fałszywego tendencyjnego zameldowania żyda Fajwła Leszczynie w policji — udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok uniewinniający Władysława Pawełaka.

Rozprawa powyższa była dobrym przykładem, do czego są zdolni żydzi, którzy, nie licząc się z żadnymi skrupułami, oskarżają fałszywie Polaków.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI**

**SEJM OBRADUJE.**

Warszawa, 18.6. — Dziś o godz. 10 ej r. wznowione zostało posiedzenie Sejmu. W dalszym ciągu trwa dyskusja nad pełnomocnictwami. Zapisanych jest jeszcze około 20 mówców.

**ŚMIERĆ MINISTRA SELJAMAA.**

Tallin, 18.6. — Estońska agencja telegraficzna donosi: Zmarł był minister spraw zagranicznych Seljamaa.

**Strajk w Belgji**

Bruksela, 18.6. — Sto kilkadziesiąt tysięcy robotników porzućło dziś pracę. Porty Antwerpi oraz Gandawy są całkowicie usteruchobione.

W okręgu Liege strajk generalny. Ruch przerzucił się na przemysł metalurgiczny — częściowo spożywczy.

Fauzie dotychczas względny spokój. Narady, prowadzone pod protektorem rządu, nie dały dotychczas rezultatu.

**POŻAR W ZAMKU KROLEWSKIM.**

Kopenhaga, 18.6. — W zamku Bernstorffshøj w pobliżu Kopenhagi wybuchł pożar. W zamku tym mieszka książę Axel, kuzyn króla. Pożar zauważyli dwaj synowie króla i księżniczka Margareta, jedna z sióstr zmarłej królowej Astridy. Zbudził ich dym. Wraz z matką zdołali oni uciec cało z zamku.

Książę Axel był nieobecny. Pożar zniszczył całe piętro zamku. W ciągu godziny straż ugasiła pożar.

**TRAGICZNE EGZAMINY.**

Lwów, 18.6. — Z Delatyna donoszą: Wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie 23-letni Horowitz, który poraż drugi stał do egzaminu maturalnego i wciąż się — Ucenicza 7-mej klasy gimn. Sióstr Urszulanek we Lwowie.

**Kino „Eden“ i Aleja 12. Na życzenie Publiczności!**  
Wstawiany tylko na kilka dni  
Epokowe Arcydzieło Szekspira **SEN NOCY LETNIEJ**  
w realizacji MAX'A REINHARDT'A.  
Tylko 2 przedstawienia dziennie o godzinie 6 min. 15 i 9 min. 15 wieczorem.  
Wejście tylko na początek przedstawienia. — Szczęśliwy w ulizkach.

**Nieprzytomna dziewczynę WYDOBYTO Z RZEKI WARTY.**

Wczoraj na przystani L.M.K. rozległ się przejmujący krzyk, wzywający pomocy.

Pierwszy ze stojących bliżej wioślarzy Mieczysław Korusiewicz skoczył, jak stał w ubranu do wody i podpiął pod tonącą dziewczynkę.

Woda przed przystanią jest dość głęboka, bo sięgająca około 3 mtr. Jednak dzielnemu wioślarzowi udało się znaleźć już pod wodą dziewczynkę i podpiąć z nią do brzoju, gdzie natychmiast resztą wioślarzy z załogi przystani nieprzytomną dziewczynkę zapomocą zastosowania sztucznego oddychania przyprowadziła do przytomności.

Jak się okazuje, niefortunną dziewczynką jest 13-letnia Weronika Grzybówna, zam. przy ul. Mokrej 2.

Wypadek miał miejsce w ten sposób, że mała dziewczynka nieostrożnie przedostała się na półokragławe molo, zakończone latarnią sygnalizacyjną i bawie się mimo barjerki wpadła do wody, przyczem silny prąd uniósł ją na środek rzeki.

Znalezcy należą, że wstęp dzieciom na pokład przystani L.M.K. jest surowo zabroniony i ściśle przestrzegany.

Na szczęście szybka interwencja młodego wioślacza zapobiegła przykremu następstwu. Dziewczynka po nieoczekiwanej kąpieli i przestrachu czuje się doskonale.

**15-letni zabójca**

Tragiczna sprzeczka wśród chłopców.

We wsi Naramice, teźże gminy dwaj uczniowie miejscowej szkoły powszechnej 15-letni Antoni Dębski i 11-letni Józef Lis wszczęli ze sobą bójkę.

W czasie bójki Antoni Dębski w oczach pozostałych rówieśników ugodził Józefa Lisę nożem tak nieszczęśliwie, że trafił prosto w serce.

Mały chłopiec w ciągu kilku minut zakończył życie. Antoni Dębski, który spowodował śmierć Lis, zatrzymany został przez policję.

Wiść o śmierci Lis i okolicznościach bójki wywołała przynębiające wrażenie wśród mieszkańców.

**Piorun zabił wieśniaka**

PODCZAS OKOPYWANIA KARTOFLI.

W czasie ostatniej gwałtownej burzy, połączonej z piorunami, która przecięła nad gminą Mierzycze, zabity został od pioruna 47-letni Stempleń Antoni.

Śmierć przez porażenie zastała Stempleń podczas okopywania kartofli na polu.

Wypadek tragicznej śmierci jest żywo komentowany przez okoliczną ludność wsi.

wie, Janina Siemaszkiewiczówna, która wskutek otrzymania złej noty w klasyfikacji, rzuciła się z 3-go piętra na bruk, wśród strasznych męczarni zmarła w szpitalu. Władze wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

**Polski lot do stratosfery**

Warszawa, 18.6. — Dziś w godzinach rannych w Legionowie pod Warszawą nastąpił start balonu „Toruń” do drugiego roku biegu lotu naukowego do granic stratosfery. Lot odbywają kpt. Burzyński i prof. Narkiewicz, który zabrał przyrządy naukowe.

Po godz. 8-jej r. balon „Toruń” poszybował na południe.

**Napad bandycki**

Dwie ofiary.

Warszawa, 18.6. — We wsi Budy Zosińskie, pod Jaktorwem, zamordowana została Katarzyna Sadowska — lat 57, przez przecięcie gardła brzytwą. W kilka minut później syn jej, 17-letni Franciszek Sadowski, wszedł do mieszkania i gdy zobaczył bandytę, plundrującego w mieszkaniu, a matkę leżącą w kałuży krwi, wybiegł na podwórze, wołając ratunku. Bandyta wybiegł za nim, zadał mu cios brzytwą w szyję i uderzył kilkakrotnie tępem narzędziem, powodując pęknięcie czaszki. Zaalarmowana policja stwierdziła, że bandyta zabrał z mieszkania zamordowanych 570 złotych gotówką i kilka weksli.

Po krótkich poszukiwaniach aresztowano sprawcę podwójnego morderstwa, mieszkanca teźże wsi, Indora. Indor jest podejrzanym, że przed 2-ma laty w ten sam sposób zamordował mieszkankę teźże wsi Milewskiego.

— Nocne dyżury aptek.  
W nocy z dnia 18 na 19 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18. Tel. Str. Pożarnej w Częstoch. nr. 22-22.

**Kronika sportowa**

**BRYGADA MISTRZEM** Częstochowy. W ub. środę rozegrał się ostatni akt tegorocznych mistrzostw w A klasie: na boisku im. Marsz. Piłsudskiego, siedział p. Szyper w obecności tylko drużyny Brygady, odgwiżdwał walkower 3:0 dla Brygady, spowoduje nie przybycia Myszkowa. Bezpośrednio potem odbyło się specjalne posiedzenie W. G. i D. Kiel. OZPN-u, który na podstawie zweryfikowanych zawodów przez zarząd podokrepu Częstochowskiego, jednogłośnie uchwalił krewaol Brygadę mistrzem Częstochowy zawiadamiając jednocześnie o powyższym fakcie C.K.S. w Czeladzi i S.K.S. w Starachowicach.

Do klasy B został zdegradowany Myszków, dzięki gorszemu stosunkowi bramek od Turystów. Końcowa tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

Brygada	12	20	33: 7
Skra	12	18	31: 12
Częstochowska	12	15	29: 22
Warta (Zawiercie)	12	11	33: 34
Victoria	12	8	20: 32
Turyści	12	6	38: 39
Myszków	12	6	12: 40 F.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. J. Stowackiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy I rozpoczyna się dnia 22 czerwca b. r., w poniedziałek, o godz. 9 punktualnie.

**Potrzebny** większy lokal fabryczny a bliźniaki od zaraz. — Oferty pod „S B 10” do Sklepu „Goniec”

**SPROTOWANIE.**  
Na skutek wzraski we wczorajszym „Goi” p. t. „Zameldowa o pobiciu”, oświadcza, że p. Zygmunt Przesławski w pobiciu miał udział, nie brał, był on jedynie świadkiem zajścia.  
Jan Mlynarski.

**POTRZEBNI** gierarze do ran. Wład. dozorcy, ul. Kordeckiego nr. 20. 1998

**UROCOZO POŁOŻONY** majątek Borzykowska, odległy od Częstochowy 40 km. drogą autobusową, w tymże lato gościł Warszawę, w lasach sosnowych, położeniu podgórnym, kuchnia smaczna i zdrowa. Blisko są cztery klasztor Jasneogórski, Oborsk, 1994

**NAGRODO 60 ZŁ.** otrzymana ten, kto odda rower, zabrany dnia 15 VI, przy ul. Kilińskiego nr. 16, niebieski, ostrowalowy, firmy „Starkenberg”, rama Nr. 1205. — Zgłosić się: A. Baron, ul. Ogrodowa 3. 1791

**ZGUBIONO** dowód kolejowy wydany na imię Zenona. Kucia

**OTOMANE** zaszklili nocne, maszynę, sprzedam 49 m. W. Dwernickiego dn. 1. I. zastąpi do godz. 11 rano i od 7-jej wieczór. 1999